Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów Poznań – Warszawa – Łódź Cena egz. 30 groszy.
Nr. 17. Śląsk Częstochowa – Piotrków – Wilno 22 kwietnia 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16· – zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz	. . . . . .	75 groszy
Kronika „ „	. . . . . .	50 „
Nadesłane „ „	. . . . . .	40 „
Zwykłe „ „	. . . . . .	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Wielkie manifestacje przeciw żydom w Ameryce.

Na największym stadjonie nowojorskim odbyła się w tych dniach o l b r z y m i a m a n i f e s t a c j a niemieckich organizacyj w Ameryce, będąca reakcją n a ż y d o w s k i e d e m o n s t r a c j e a n t y h i t l e r o w s k i e.

Kilkadziesiąt tysięcy hitlerowców i umundurowanych szturmowców S. A. wzięło udział w tej manifestacji. Powzięto doniosłe uchwały, mocą których całe społeczeństwo niemieckie postanowiło bojkotować żydów w Ameryce, aż do zwycięstwa. Ciekawym objawem jest, że prezydjum policji amerykańskiej udzieliło umundurowanym szturmowcom hitlerowskim zezwolenia na pilnowanie bezpieczeństwa. 250 członków S. A. obok policji amerykańskiej pełniło służbę ochronną, która i tak była zbyteczną, bo żydzi porządku nie zakłócili.

Aresztowano tylko jednego „odważnego" z bombą w... kieszeni i odpowiednio się nim zaopiekowano.

I na żydów amerykańskich przyszedł czas cięższy. Ameryka budzi się!

—§o—

Bułgarja stworzyła partję narodowo-socjalistyczną.

(Telegram od naszego Korespondenta).

Narodowy socjalizm wyrósł także na gruncie bułgarskim. **OTO W SOFJI ZAWIĄZAŁA SIĘ PARTJA NARODOWYCH SOCJALISTÓW KTÓRA LICZY OBECNIE 10.000 CZŁONKÓW ZRZESZONYCH I KILKADZIESIĄT TYSIĘCY SYMPATYKÓW!** Na czele partji stoi znany działacz narodowy **KRISTA KURCZEW.** Obecnie partja bułgarskich narodowych socjalistów liczy już kilkadziesiąt Kół obwodowych, które pracują intenzywnie. Gorących zwolenników znajduje przedewszystkiem w młodzieży, **KTÓRA ŻYWIOŁOWO GARNIE SIĘ W JEJ SZEREGI.**

Naczelnem hasłem partji jest **PROBLEM RASOWY**

I ZDECYDOWANA WALKA Z JUDAIZMEM.

Pierwowzorem, na którym opiera się bułgarska partja narodowa, jest tak pod względem organizacyjnym, jak i duchowym: **NACJONALIZM NIEMIECKI.** Nawet mundury szturmowców niemieckich są wiernie naśladowane przez Bułgarów. Pozatem nie kryją się bułgarscy nacjonaliści z entuzjazmem, jakim darzą Hitlera. W tych dniach wyjeżdża ich wódz Kurczew do Monachjum, gdzie konferował będzie z wysokimi dostojnikami niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej.

BUŁGARJA IDZIE Z WIELKIM RUCHEM!

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III Karny
Dnia 5 kwietnia 1934 r.
Sygn. III. Pr. 64/34.

Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie, na posiedzeniu nieawnem w dniu dzisiejszym, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące

postanowienie

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 3 kwietnia 1934 roku, konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 15 z dnia 8 kwietnia 1934 roku, z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 6-tej, pt. „Zniesienie Komisji Szacunkowych na Śląsku" w ustępie od słów „zgniłe, zbutwiałe" do słów: „stały czytelnik" — albowiem treść tego ustępu, zawiera znamiona wyst. z art. 127, 170 k. k.

II). Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w „Dzienniku Urzędowym".

III) Cały nakład skonfiskowanego druku, ma być zniszczony.

Prezes Sądu Okręgowego: Dr. Hubl. wr. — Protokolant: Kobylarz wr. — Za zgodność Sekretarz (podpis nieczytelny).

Ku Nowej Polsce...

Kraków, 18 kwietnia 1934 r.

Obserwujemy jeden wielki ruch światowy, ruch poszczególnych organizmów społecznych, **które z chaosu obecnego systemu prą do słońca, do jasnego jutra.** Nowa, ożywcza dawka energji zaczyna działać. Zchorzałe ciało starej Europy wchodzi w okres rekonwalescencji, po której rozpocznie normalny żywot człowieka zdrowego.

Przed nami staje wizja nowej przyszłości. Upiorna, beznadziejna sytuacja — opartego na zgniłym liberaliźmie — świata, jest przebrzmiałą historją okresu powojennego, do której niechętnie wracamy.

Rewolucja narodowa w Rumunji!

Wykryty ostatnio spisek na życie króla rumuńskiego, wzburzenie podnieconych mas społeczeństwa, **POSTAWIŁY RUMUNJĘ W OBLICZU NOWYCH ROZSTRZYGNIĘĆ, O KTÓRYCH ZADECYDUJĄ NAJBLIŻSZE DNI.**

Opinja publiczna została skierowana nietylko przeciwko królowi, **ALE PRZECIWKO P. LUPESCU (ŻYDÓWCE) I MINISTROWI TITULESCU.**

„ŻELAZNA GWARDJA" przygotowuje się gorączkowo do decydującego starcia, które nastąpić musi. Sprawnie tu działa sekcja „Żelaznej Gwardji", która na tajnem posiedzeniu uchwaliła

WYROK ŚMIERCI NA P. LUPESCU I MIN. TITULESCU.

Całe społeczeństwo rumuńskie podniecone niebywałemi stosunkami domaga się usunięcia min. Titulescu i przymusowej emigracji dla p. Lupescu.

„PRECZ Z ŻYDÓWKĄ" — rozlega się na ulicy ostrzegawczy znak tłumu.

Kierownictwo „Żelaznej Gwardji" wysłało do króla **ULTIMATUM,** w którem domaga się usunięcia p. Lupescu i wszystkich polityków prożydowskich, oraz grozi na wypadek niezastosowania tych postulatów

NOWYM AKTEM TERRORU na obszarze całej Rumunji i **GROŹBĄ ZBROJNEGO ZDOBYCIA WŁADZY!**

Wulkan rumuński burzy się, gotuje drogę do objęcia władzy „Żelaznej Gwardji".

—0—



Wchodzimy w nowy okres dziejów, Z WIARĄ PEWNEGO ZWYCIĘSTWA. Przed nami stoi pole twórczej pracy i pozytywnych poczynań. Jako oracze pochwycimy za pługi, któremi przeorzemy glebę narodową.

Bez miłosierdzia i litości będziemy targać więzy niewoli ducha, zabijać podłość i zło. Przyziemne, niskie loty skierujemy W NIEZNANĄ OJCZYZNĘ PRAWDY, W STRATOSFERĘ NAJSZCZYTNIEJSZYCH ZAMIERZEŃ LUDZKOŚCI. Na podniebnych szlakach musimy odegrać rolę pionierów

altruizmu wszechświatowego,

altruizmu w znaczeniu ogólnoludzkiem, chrystusowem. Staniemy się kowalami przyszłości naszej, co w jasnych promieniach przyjdzie do ludzi, którzy nie zaznali ciepła słonecznego. Pochwycimy za rydle i łopaty, za młoty i kilofy i kuć będziemy

nasze marzenia stalową wolą na szczęście dla wszystkich!

Zbudzimy w was — drzemiących karłach niewolniczej bierności — ŚWIADOMOŚĆ WIELKIEGO CELU, podamy wam miecze, któremi ciąć będziecie drogę

DO NOWEJ OJCZYZNY!

W trudzie i znoju będziecie szukać WŁASNĄ IDEĘ; będą wam serca biły tęsknotą za ikarowym lotem, za

CZYNEM WIELKIM,

który przeleje w wasze znieruchomiałe ramiona krew żywą.

Poderwie się z ziemi do wzniosłej walki o prawa dla swych dzieci.

Wasze stwardniałe, spracowane dłonie, nabrzmiałe buntem krwi

WYDZWONIĄ HYMN LUDU,

który stanie się pieśnią dnia. Nie będziecie się karmić straszną opowieścią o konających z głodu, o tragicznej historji tych, co wiodą żywot ludzi pierwotnych, co nie widzą słońca. Wy, tylko wy sami będziecie twórcami własnego losu, wy będziecie twórcami własnego państwa i praw swoich. Ale z biernych widzów, z nieczułych obserwatorów i wiecznych niewolników musicie SIĘ ZAMIENIĆ NA SZERMIERZY WŁASNEGO JUTRA.

Musicie sami wykorzenić pojęcie O PARJASACH SPOŁECZNYCH, o serwiliźmie ducha. MUSICIE PRZEŁAMAĆ TĘ EPOKĘ NOWOCZESNEGO NIEWOLNICTWA, waszem żądaniem PRAWA STANOWIENIA O SOBIE.

Z płomiennym manifestem, który wyśpiewa bicie waszego serca pójdziemy do NOWEJ WALKI, jedynej walki świata, o której rozstrzygać nie będą miecze, ale

groźba mieczów!

Staniemy jako stalowe hufy rycerzy szarego codziennego życia. Pod naszym sztandarem budzącej się Polski, która w imię uciśnionych wypowie rozstrzygającą walkę wszelkiemu złu, STANĄ NEUGIĘCI KOWALE CUDOWNEJ PRZYSZŁOŚCI. Pójdziemy jak burza, orkan; przed nami pierzchnie podłość, co się w prochu i błocie pławi, a dąży do słońca, którego nigdy nie zdobędzie! Skarlałe dusze, serca znieczulone ODRZUCIMY PRECZ!

MY, ŻOŁNIERZE NOWEJ POLSKI, KTÓREJ ROZDARTE NA STRZĘPY SERCE KRWAWI, PRZEKUJEMY LEGENDĘ SZCZĘŚCIA

na szklanne domy.

Idźmy — PIELGRZYMI XX WIEKU — już nie marzeniem, ALE TWARDYM, STANOWCZYM KROKIEM, ku NOWEJ, WIELKIEJ POLSCE!!

Juljusz Mszański.

Witamy przedstawiciela nowej Francji!

Kraków, 18 kwietnia.

Społeczeństwo polskie serdecznie wita u siebie przedstawiciela sprzymierzonej Francji, która wielokrotnie dawała dowody swego niezłomnego stanowiska, jeśli chodziło o obronę interesów naszego kraju.

Wizyta francuskiego ministra ma charakter niewątpliwie polityczny — i stoi w nieprzeczonym związku z ostatniemi posunięciami naszych kierowników polityki zagranicznej. Uważnemu czytelnikowi francuskich dzienników rzucało się — od pewnego czasu — w oczy pewne zaniepokojenie, obawa — spowodowane zawarciem paktu nieagresji z Niemcami, oraz naprężeniem stosunków polsko - czeskich.

Najprawdopodobniej ewentualne niejasności zostały przy pomocy dyplomatycznych rozmów już wyjaśnione — wizyta więc p. Barthou jest aktem porzucającem dotychczasowe zabiegi obu państw, oraz potwierdzeniem jednomyślności i zgodności ich polityki Nie trzeba podkreślać, że pakt nieagresji z Niemcami nie mógł wpłynąć zupełnie — a przynajmniej ujemnie — na przyjaźń polsko - francuską. Jest to tylko duży sukces naszej dyplomacji — która rozumie dobrze, że niebezpieczeństwo grozi Polsce tylko w razie solidarnej i wrogiej działalności Niemiec i Rosji. Jeśli idzie o Niemców — to ci także pogodzić się musieli z faktem, że Polska z swą 32-miljonową ludnością i doskonałą armją nie może być już traktowana jako małe jakieś państewko, na którego przyjaźni nic, albo niewiele innym zależy.

Zarówno jednak pakt o nieagresji, jak i traktat handlowy z Niemcami, aczkolwiek mają dużą wartość dla ułożenia się zgodnego współżycia obu narodów — to jednak nie mogą zmienić naszego zdania o Niemcach, których uważać musimy nadal za najniebezpieczniejszego z naszych sąsiadów, chwilowo tylko odsuwających — na przyszłość — swe plany, godzące w całość Rzeczy pospolitej Polskiej.

Oczywiście wszystko to, co piszemy — to tylko własne suppozycje — czynniki bowiem oficjalne milczą, jak zaklęte, ograniczając się do cichych wzmianek o wizycie i jej celu, jakgdyby pragnęły całą serdeczność, całe uczucie swe do Francji, zachować dopiero na czas pobytu p. Barthou w Polsce.

Dla nas wizyta p. Barthou jest tem droższą, że widzimy w nim przedstawiciela Francji nowej — tej, która idzie — odrodzonej po ostatnich masońsko - żydowskich skandalach — tak boleśnie dyskredytujących opinję Francji w oczach aryjskiego świata. Gabinet prez. Doumergue'a — postawił sobie za cel uzdrowienie kraju na wewnątrz i umocnienie jego międzynarodowej pozycji. Praca to trudna, ale tem wznioślejsza. Wyniki usiłowań — z natury rzeczy — na razie nikłe — niemniej jednak spodziewać się należy, że zgodna współpraca społeczeństwa z rządem doprowadzi do narodowego odrodzenia naszego sprzymierzeńca. Zabiegi na terenie międzynarodowym wskazują także na to, że Francja pogodziła się z — pewnego rodzaju samodzielną polityką Polski, co więcej akceptuje ją. Nie trzeba dodawać, że przymierze Francji z Polską, a dalej z Niemcami i Rosją — poza walorami natury gospodarczej i ekonomicznej — mieć może znaczenie ogólne, światowe, być bowiem może tym ciężarem, który utrzymać potrafi równowagę świata i da dużą gwarancję wielolet niego pokoju europejskiego. (P.).

—oSo—

„Największą Waszą klęską są żydzi".

WYWIAD Z UCZESTNIKIEM WYCIECZKI NIEMIECKIEJ.

Godzina jedenasta wieczór.

Na dworcu krakowskim gwarno.

Tłumy ciekawych i podróżnych zapełniły poczekalnie i przejścia. Zdziwiony jestem niezmiernie tym ruchem, tem bardziej, że nie widzę „znajomych" twarzy, które gdzieś znikły, Coraz częściej słyszę djalogi w języku niemieckim; z peronu dolatują dźwięki żwawego marsza. Jestem zdziwiony. Komu i dlaczego grają?

Nareszcie przygodny jegomość „uświadamia" mnie:

— Panie, to są hitlerowcy! A mówi mi to cicho i tajemniczo. Boi się, by ktoś nie podsłuchał.

— Cóż oni tu robią? — zapytuję.

— Wycieczka! Przyjechali rano i odjeżdżają teraz.

Dziękuję za informacje i przedzieram się na peron. W tej chwili spostrzegam, że w cieniu polskiego sztandaru kryje się czerwono - biało - czarna chorągiew, a dalej... olbrzymia swastyka. Nieobecność naszej największej mniejszości jest jasna.

Na dworcu jest wesoło; orkiestra gra; Niemcy biją brawa, a jeszcze głośniej rozmawiają, raczej krzyczą. Przeciskam się tuż koło wagonów pulmanowskich, które za kilka godzin „przekroczą" naszą granicę. Nagle wpada mi myśl: urządzić mały wywiad. Wprawdzie wywiady mają to do siebie, że urządzają je wielcy dziennikarze, a udzielają sławni ludzie, ale ja nie zważając na tą utartą (może przetartą) szablonowość, pozwalam sobie mi dopełnić tych „warunków" i.. wywiad „zrobić". Przy pierwszej sposobności zawieram pożądaną znajomość z młodym przedstawicielem dzisiejszych Niemiec. Rozmawiamy o aktualnych sprawach. Podziwiam inteligencję mojego rozmówcy, który doskonale orjentuje się w obecnej sytuacji społeczno - politycznej. Żywo interesuje się Polską, którą zwiedza dokładnie, zaimponował mu Kraków.

— Kraków wasz — mówi do mnie — przypomina mi zupełnie nasze stare uniwersyteckie miasta, którym też nie brak średniowiecznych zabytków. Macie cudowny Rynek, który należy konserwować, a nadewszystko ochraniać. Jedna rzecz mnie tylko zdziwiła...

— Brak nowoczesnego wyglądu?

— Właśnie, że nie. To jest nie potrzebne. Ten rynek musi pozostać na zawsze w średniowiecznym stylu... I dla tego dziwię się, że pozwoliliście wystawić naprzeciw Sukiennic nowoczesną kamienicę. Ona zepsuła wszystko.

— A jak się panu podoba Wieliczka?

— Właściwie poza kopalnią nie widzieliśmy tam nic oryginalnego, chyba... rasowych żydów. Nie jesteśmy zadowoleni też z przygodnych informatorów.

— Dlaczego?

— Niech pan sobie wyobrazi: Zapytuję pewnego młodzieńca o aryjską restaurację. Ten zaprowadził mnie... do żydowskiej. Oczywiście wasi domorośli żydzi są typami, które się łatwo poznaje. Więc i ja pożegnałem go:.: naszem pozdrowieniem.

— Jakie wrażenie uczynił na panu Kraków?

— Jest to miasto godne zwiedzania. Ale myślę, że Wawel mógłby być piękniejszy, gdybyście go całkiem odnowili. NAJWIĘKSZĄ WASZĄ KLĘSKĄ JEST CHYBA NAPEWNO NADMIAR ŻYDÓW. Na każdym kroku widzieliśmy ich pełno. Cudzoziemcowi zdaje się, że jest to miasto żydowskie. A owa ogólna liczba żydów polskich — z trzech miljonów urasta do potwornych rozmiarów.

Słucham z zainteresowaniem opowiadania o stosunkach w Niemczech, uderza mnie entuzjazm, z jakim opisuje mi mój interlokutor zwycięstwo nacjonalizmu swego kraju w ubiegłym roku.

Ten cudzoziemiec mówi mi prawdę o naszych stosunkach, o groźnym zalewie żydostwa, o konieczności walki i obrony.

— Żydzi są nieszczęściem wszystkich narodów, PRZETO I WASZEM.

— Czy wierzy pan — wtrącam — w upadek waszego systemu, o którego bliskim zgonie donosi prasa interejonal nego żydostwa?

— Nie, nigdy. NOWE NIEMCY WESZŁY NA DROGĘ NOWEJ HISTORJI. Nasz ruch upaść nie może, bo nie jest ruchem pewnej grupy, ALE WIELKĄ FALĄ, KTÓRA OGARNĘŁA CAŁY NARÓD. I w tem leży jego żywot na siła! Cała młodzież niemiecka wierzy w gwiazdę naszego wodza i

WIERZY W ZWYCIĘSTWO.

— Czy nie macie przeciwników politycznych w kraju?

— U nas polityki wewnętrznej wogóle nie ma. KOMUNIZM, SOCJAL.-DEMOKRACJA NIE ISTNIEJE! Istnieje jeden prąd, A POLITYKA I JEJ ROZBIEŻNOŚCI SĄ WYNIKIEM TYLKO TARĆ W ŁONIE NARODU, KTÓRYCH U NAS NIEMA!

Tępiony komunizm doprowadził do jednego przekonania, że PIONIERAMI JEGO BYLI TYLKO ŻYDZI!

Rozmowa nasza kończy się.

Otrzymuję zaproszenie do Niemiec; za chwilę pociąg rusza.

Orkiestra gra.

Z peronu wysypują się tłumy...

Gospodarcza przewaga żydów

JAK WALCZYĆ POWINNO KUPIECTWO POLSKIE O SWE PRAWA?

Dzieje żydów w świecie dowodnie wykazały, że jest to naród, który nie żyje i nie chce żyć swem samodzielnem życiem państwowem, ale pasorzytuje na innych narodach, traktując je na równi ze zwierzętami i każąc im ponosić ofiary, by z tych samemu zebrać owoce. Naród żydowski niszczy inne narody, osłabiając je materjalnie, a co gorsza, rozkładając moralnie w imię rzekomo szczytnych haseł, pozbawionych jednak etyki, którą zastępuje u niego kult mamony, jako środka do panowania nad światem.

Naród polski, który posiada największy odsetek żydów pomny na to, że zajęli oni wrogie państwu polskiemu stanowisko zarówno w czasie wojny, kiedy pomagali naszym wrogom w walce z Ukraińcami i bolszewikami, jak i w czasie rokowań pokojowych w Paryżu, gdzie oddziaływali na przedstawicieli wielkich mocarstw niekorzystnie dla sprawy polskiej, jak wogóle w swej polityce względem odrodzonej Polski, do której osłabienia systematycznie dążą — musi rozwiązać kwestję żydowską z punktu widzenia dobra swego narodu i państwa, z punktu widzenia interesu własnego państwa, państwa narodu autochtonicznego, który musi zająć pierwsze miejsce, przed interesem narodu napływowego, obcego nam duchem, rasą i kulturą.

Wobec nagatywnej i destruktywnej działalności żydów w stosunku do państwa i narodu polskiego, dyktuje nam interes własny, aby działalność tą unieszkodliwić i ograniczyć destruktywny wpływ żydów na życie umysłowe, kulturalne, społeczne i gospodarcze, względnie go wręcz uniemożliwić.

Gdy działalność żydów jest zwróconą w myśl wielowiekowych wskazań ich polityki, przedewszystkiem na pole gospodarcze, gdzie dorabiają się oni na innych narodach pod względem gospodarczym nie wyrobionych, powodując kosztem ich zubożenia powiększenie bogactwa żydowskiego, przeto uważamy, że zwalczyć ich możemy przedewszystkiem, robiąc im konkurencję na polu gospodarczem, usuwając ich z poszczególnych placówek gospodarczych i odbierając im nabywców. Uskutecznić to będziemy mogli przez tworzenie należytej, racjonalnej i spoistej organizacji przemysłu i handlu polskiego, organizacji trwałej i mocnej, gdyż tylko ona oprzeć się zdoła potędze żydostwa, przewyższającego nas swem doświadczeniem i wyrobieniem politycznem i gospodarczem.

Cały zatem polski świat przemysłowy i całe kupiectwo polskie winne STWORZYĆ JEDEN SILNY ZWIĄZEK, OPARTY NA GŁĘBOKIEM ZROZUMIENIU POTRZEB GOSPODARCZYCH NARODU POLSKIEGO I NA BEZWZGLĘDNEJ WSPÓŁPRACY WSZYSTKICH POLSKICH PRZESIĘBIORSTW. Przykład tego mamy w prastarej rdzennie polskiej dzielnicy piastowej — Poznańskiem — które w ten sposób stworzyło silny i niezależny polski przemysł i polski stan kupiecki. Do związku tego winni należeć wszyscy polscy kupcy i przedsiębiorcy i zjednoczeni w nim winni dostosować rozpiętość jakości towaru do potrzeb konsumenta i stworzyć ceny, któreby konkurowały z cenami towarów, sprzedawanych u żydów. Związek powinien stworzyć rygory przeciw w nim niezjednoczonym, których uważać należy za działających na szkodę swego kupiectwa, a więc za idących z żydami. Związek powyższy powinien wynajdywać rodzime źródła produkcji i zakupu, I STWARZAĆ RODZIMY KREDYT DLA POLSKIEGO KUPIECTWA.

Przemysł i kupiectwo polskie winne znaleźć bezwzględne poparcie u całego społeczeństwa polskiego, które winno się pod względem kulturalnym, społecznym, handlowym i towarzyskim zupełnie odseparować od żydów, jako obcoplemiennych szkodników i kupować tylko u swoich, oraz korzystać z usług tylko swoich lekarzy, adwokatów, inżynierów i t. p. wolnych zawodów, a nawet już w szkołach winno odseparować swe dzieci od dzieci żydowskich.

Kresowiec.

—o§o—

Dość kurtuazji i bezgranicznej tolerancji!

(Odpowiedzi Czytelników na „Wielką Ankietę".)

Podajemy dziś jedne z ostatnich głosów naszych Czytelników w sprawie Wielkiej Ankiety. Drukowaliśmy wyjątki z prawie wszystkich odpowiedzi, aby dać prawdziwy obraz naszych żądań, żadną miarą słuszności nie pozbawionych. Wśród odpowiedzi były oczywiście niektóre zbyt śmiałe i radykalne i ze zrozumiałych względów umieszczone być nie mogły. Również z powodu wielkiej ilości odpowiedzi musieliśmy je odpowiednio skracać, aby cała ankieta nie przeciągała się w nieskończoność, a i korzyść wynikła z tego, gdyż uniknęliśmy niepotrzebnej rozwlekłości, a wyciągnęliśmy rzeczy najciekawsze i najlepsze.

Projektów było wiele, a i dzisiejszy dalszy ciąg „Ankiety" przynosi nam nowy.

Oto p. **Tadeusz Zbor.** chciałby Polesie uczynić „ziemią obiecaną" żydów, oczywiście po meljoracji, na co kapitałów dostarczyliby zainteresowani. Jest to projekt, na który musimy popatrzyć krytycznie. Jest rzeczą pewną, **że żydzi nie włożylibly w to kapitałów nigdy, a druga rzecz, że wysiedlając ich na Polesie tworzylibyśmy drugie niebezpieczeństwo: państwo w państwie!**

Lepszy jest projekt drugi:

„Jedną część skazać na **przymusową emigrację**, t. zn. wyszczególnić że z tych a tych województw żydzi **muszą bezwzględnie wyjechać**, dalszych zaś tak porozmieszczać, by **na tysiąc aryjczyków przypadało 1, a najwięcej 2 żydów.**

* * *

Katowice, które w Ankiecie pobiły zdaje się rekord znów przemawiają przez usta **Stałego Czytelnika H. P.:**

„Odebrać żydom wszystkie koncesje. **Komunistów jak najsurowiej karać. — Rozwiązać wszystkie organizacje żydowskie, KTÓRE SZKODZĄ DOBRU OJCZYZNY".**

* * *

„Bezwzględna i solidarna wytrwałość — pisze p. **Stały Czytelnik** — wszystkich polskich żywiołów, **bez żadnych uwarunkowań i wykrętów doprowadzi nas do zwycięstwa. Powinien być wprowadzony natychmiastowy zakaz kupowania przez żydów nieruchomości, podszywania się pod polskie nazwiska i jak najściślejsze ograniczenie zarówno w handlu jak i w szkołach".**

* * *

I jeszcze jeden głos z Katowic cytujemy. **P. Katowiczanin** proponuje przymierze wojskowe krajów europejskich, **któreby wymusiło na Anglji prawo oddania Palestyny na państwo żydowskie.**

„Nastąpi wtedy — pisze Katowiczanin — drugi Auszug der Juden ale... aus Europa".

Jeżeli będziemy ze sprawą żydowską nadal zwlekać, **to z kraju naszego staną się Chiny.** Napływ żydów wypędzanych z Niemiec, Austrji, Węgier, a może i z Francji będzie coraz to większy. Z Polski stanie się Judeo-Polonia, gdzie nie chrzecijanin, tylko żyd **będzie prym życia gospodarczego w ręku trzymał".**

Bo i tak, jak twierdzi Katowiczanin jest już groźnie. Największe miasta polskie i instytucje już są w rękach żydowskich.

* * *

Pan S. P. zaciekły antysemita z **Wieruszowa** pisze:

„Prosta, ale i smutna to rzecz, że społeczeństwo polskie w znacznej większości nie zastanawia się nad klęską, która może w niedalekiej już przyszłości odbić się fatalnie na przyszłem pokoleniu

DOSYĆ TEJ KURTUAZJI I BEZGRANICZNEJ TOLERANCJI WZGLĘDEM TYCH, KTÓRZY UWAŻAJĄ SIĘ ZA POLAKÓW TYLKO WTEDY, GDY TEGO WYMAGA INTERES!

Nie rzucać kłód pod nogi tej części prasy polskiej, która wzięła sobie za zaszczytne zadanie USWIADAMIANIE NARODU POLSKIEGO O GROŻĄCEM MU NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

* * *

I jeszcze jeden głos ze wschodnich ziem Polski. **Pan Dr. B. W. ze Lwowa** taki program podaje: „Sposobu humanitarnego nie podobna do żydów zastosować.

Zaprowadzić „numerus clausus" na uniwersytetach, posadach, w handlu i przemyśle, sądownictwie i medycynie. **Zapędzić ich na rolę, gdzie również z czasem demon destrukcji weźmie górę!**

Należy wspólnie z innemi państwami wyznaczyć im rezerwat na Sybirze, a jeśliby i tam głos podnosili, to bliska Japonja „zaopiekowałaby" się nimi. Hitler postąpił z nimi jeszcze całkiem **kulturalnie i delikatnie.**

Należy katolikom **zakazać kupować u żydów. (Aryjczyk do aryjczyka)".**

* * *

Wreszcie p. „32" z Kałusza pisze:

„Oświecanie społeczeństwa o zgubnej działalności żydów (zwłaszcza rolników i robotników) — **tępienie łapownictwa u warstw inteligentniejszych UWAŻAM ZA KONIECZNE!"**

* * *

Tak więc rozwiązanie kwestji żydowskiej pragną **Czytelnicy uskutecznić przez bojkot niearyjskich, placówek przez uświadomienie społeczeństwa, oraz przez realizację państwa żydowskiego w Palestynie, lub na... Sybirze.**

Pewnie, że myśl o państwie żydowskiem, do którego narody zmusiłyby ich wyemigrować, załatwiłaby **ten problem w sposób radykalny, ale i skuteczny. A właśnie chodzi nam tylko o pozytywne poczynania, o skuteczne rozwiązanie i zlikwidowanie tego międzynarodowego zagadnienia.**

* * *

Od Redakcji. Ostatnią odpowiedź na Ankietę p. **Wilnianina,** umieścimy w następnym numerze.

KRONIKA

KWIECIEŃ

22 Niedziela 3 po W. Opieki św. Józefa
23 Poniedziałek Wojciecha
24 Wtorek Fidelisa
25 Środa Marka Ewang.
26 Czwartek MB Dobrej Rady
27 Piątek Piotra Kanizego
28 Sobota Pawła od Krzyża

——o§o——

Nie manewry ale „zlot"!

Wyjaśnienia żyd. o manewrach „Brith Trumpeldor".

Po zakazie odbycia manewrów „Brith Trumpeldor" w Polsce, „komenda" tej organizacji wyjaśnia, że historja tych manewrów, raczej ich początek datuje się od roku ub., kiedyto „wódz" Żabotiński postanowił zwołać zlot tej organizacji w jednym z krajów europejskich.

„Moment" podaje wyjaśnienie Halperna, który aranżował całę tę sprawę:

„,— Ponieważ na temże posiedzeniu zdecydowano, aby część uczestników przyszła na ten zlot pieszo i aby po drodze odbywały się różne skautowskie ćwiczenia, sygnalizacja, pierwsza pomoc itd — zlot ten postanowiono nazwać „tamarunim" (sł. hebr. przyp.), które prasa przetłumaczyła słowem — „manewry".

O „zaszczyt" odbycia manewrów ubiegać się miały liczne kraje (p. Halperin ich nie wymienia)... **jednak... żadne państwo nie chce z tego... skorzystać:**

„,— Ma się rozumieć, wiele państw jest zainteresowanych, aby Trumpeldorjada odbyła się w ich kraju, lecz nie każdy kraj posiada odpowiednie warunki i do dnia dzisiejszego naczelna komenda Br. Tr. nie dała ostatecznej w tym względzie odpowiedzi żadnemu z państw"

Tak, ale zato „Brith Trumpeldor" otrzymał już odpowiedź... zabraniającą odbycia tych nanewrów w Polsce;

Mimo to chcą się jeszcze ratować i zachwalają „błogosławione skutki" i „korzyści", jakie z tytułu tego zainteresowane państwa odniosą:

„,— przedstawicielom różnych rządów uwypuklił dużą korzyść z Trumpeldorjady z powodu wzmożonego ruchu turystycznego".

Nawet wszystkie te nęcące propozycje nie mogą nakłonić żadnego rządu do wydania zezwolenia na te manewry, które koniecznie chcą odbyć.

—§o—

Angielska młodzież uniwersytecka opowiada się za antysemityzmem.

Nawet i do liberalnej Anglji dostały się już hasła antysemickie. **Na starych uniwersytetach Oxford, Cambridge młodzież gorąco propaguje hasło zwalczania przewagi żydowskiej. Największe wpływy idą z hitlerowskich Niemiec, z któremi angielska młodzież wchodzi w coraz ściślejszy kontakt. W roku bieżącym kilka tysięcy ang. studentów wybiera się do Niemiec, aby zapoznać się z tamtejszymi stosunkami, no i... oczywiście metodami walki.** Dla przyjezdnych Anglików **odbędą się w sierpniu w Berlinie wykłady** w jęz. angielskim na temat: **„Rewolucja narodowa",** oraz **„Żydzi, marksizm i rewolucja",** dla nauczycieli ang. **kurs dwumiesięczny, traktujący o czystości rasy i metodach walki z zalewem żydowskim.**

Współpraca narodów idzie po linji realizacji narodowego problemu. Młodzież angielska hołduje mu z zapałem.

—§o—

W Paryżu biją... żydów.

Afera Stawiskiego, która rozbudziła instynkt samoobrony francuskiej i stworzyła stały front antyżydowski, wykazała, iż antysemityzm francuski nie jest tylko odruchem, **ale stałym i wielkim ruchem, który decydował będzie o przyszłości Francji.** Wielką agitację antysemicką propagują **przedewszystkiem studenci uniwersytetów, którzy pierwsi zrozumieli zadanie tej walki.** Cały Paryż został zasypany ulotkami, które rozrzucają studenci całymi dniami. **Przychodzi do ciągłych walk pomiędzy młodzieżą narodową, a socjalistami i żydami. Oto kilka dni temu członkowie młodzieży patrjotycznej pobili dotkliwie kilku żydów.** Jednego pogotowie odwiozło do szpitala. Takie sceny powtarzają się prawie codziennie.

PARYŻ JUŻ SIĘ ZBUDZIŁ!

—o§o—

Nauka rel. żyd. zakazana w Niemczech.

Naczelne władze oświatowe w Berlinie, wydały zarządzenie, mocą którego wstrzymano naukę religji w 25 szkołach średnich. Motywem jest tutaj znikoma liczba uczniów żydowskich, którzy opuszczają tłumnie gościnne jeszcze przed półtora rokiem progi niemieckich gimnazjów. Ponieważ procent żydowskich studentów maleje z dniem każdym, istnieje możliwość, że w najbliższym czasie ministerstwo oświaty wyda zarządzenie, znoszące naukę religji mojrzeszowej na terenie całej Rzeszy. Nareszcie stracili zapał do... nauki;

——o§o——

Dlaczego nie jadą do Palestyny?

Jeden z żydowskich dzienników alarmuje opinję żydowską o braku „rąk roboczych" w... Palestynie. Podobno cały przemysł budowlany stanął, a zbiory plantacyjne stoją w obliczu katastrofy, z powodu znikomej ilości robotników.

A więc... Palestyna rajem dla bezrobotnych! **Powinna się stać Mekką nietyle aryjczyków ile żydów, którzy też skarżą się na... bezrobocie(?!)** Sądzimy, że takie nęcące widoki pewnego powodzenia powinny pociągnąć i... żydów polskich. Dlaczego nie szukają tam szczęścia?

Te trudności paszportowe nie są tak wielkie **i gdyby tylko objawili chęć wyjazdu,** napewno można to uskutecznić.

—o§o—

Wilno protestuje...

Po ostatnich demonstracjach młodzieży polskiej we Lwowie, która wyrażała swą niechęć z powodu wystawienia sztuki Słonimskiego **„Rodzina", przyszła kolej na Wilno.** I tam w czasie przedstawienia „Rodziny" niewykryci sprawcy **rzucili kilka probówek z gazami łzawiącemi,** które uniemożliwiły kontynuowanie przedstawienia. **Podobny fakt zdarzył się w czasie wyświetlania filmu palestyńskiego pt.: „Sabra" w kinie żydowskiem.** Sprawców jednego i drugiego zajścia nie wykryto.

Należy krytycznie odnieść się do tych demonstracyj; **są one bowiem protestem polskiego społeczeństwa, które widząc coraz bardziej zagrożone niektóre dziedziny życia polskiego, zaczyna się bronić.**

—§o—

Niesolidna f-ma żydowska

Nowy dowód „solidnej" firmy żydowskiej: ,

Bezrobotny p. M. M. kupił ubranie męskie w składzie **Izaaka Scheina** na ul. Krakowskiej. Cena jak na jakość materjału za wysoka. Zwyczajne ubranie z lichego materjału uszyte u lichszego jeszcze krawca za 28 zł. Ponieważ kupione było tuż przed świętami, więc ów pan M. wymówił sobie, że do poprawki zgłosi się po świętach. P. Schein zagwarantował przy świadku, że uczyni to bezpłatnie. **Jakież było zdziwienie p. M., gdy po świętach żyd zażądał w najbezczelniejszy sposób 1.50 zł. dopłaty.** A przecież wiadomo, że poprawki uskutecznia się bezpłatnie. Żyd Schein bierze jednak... 1.50 zł. więcej.

Czy nie jest to przykładem, żeby nareszcie realizować hasło „swój do swego"? Czy zawsze tylko smutne doświadczenie ma nas zmuszać do omijania żydowskich sklepów? Jużby czas był, aby zrozumieć, że obowiązkiem naszym JEST PAMIĘTAĆ O NĘDZY POLSKIEJ I O SPOSOBACH JEJ USUNIĘCIA!

—§o—

CZY WIECIE...

...że jeden z największych, obok Trockiego rewolucjonistów Rosji **Kiereński,** który właśnie zgubił Rosję był najzwyklejszym żydem?

...że w największym popłochu uciekają mieszkańcy miasta Allahabad w Indjach przed... trędowatymi, którzy zbuntowali się i urządzili na miasto atak?

...że największa łódź podwodna świata posiada Francja? Jest ona wyposażona w najbardziej nowoczesne urządzenia, długość jej wynosi 110 metrów, a zanurzyć się potrafi na głębokość 100 metrów.

...że król belgijski Leopold III, syn zmarłego tragiczną śmiercią króla Alberta, jest zapalonym alpinistą? Że posiada za sobą zdobycie jednego ze szczytów w Dolomitach, na którym nie stanęła jeszcze noga ludzka?

...że najdroższą stolicą świata jest Nowy Jork, a następnie Londyn? Wartość N. Jorku oszacowano na 30 miljardów dolarów, Londyn na 26 miljardów. Paryż jest wart „tylko"... 11 miljardów, a same zabytki muzealne Louvru.. 300 miljonów dol.

...że najdroższym djamentem świata jest djament „Excelsior", a wartość jego wynosi 300 tysięcy funtów szterlingów? Niestety, niema jednak na niego... nabywcy.

—o§o—

Akademicka Młodzież Krakowa idzie do walki o swe prawa!

ICH NADZIEJE. — NOWY ZARZĄD BIBLJ. PRAWNIKÓW. — Z. P. M. D. I... ŻYDZI. — M. POMERANZ MYLI SIĘ. — WIOSNA 1934 R. — BRAWO POLSKIEJ MŁODZIEŻY. — APATJA STARSZEGO SPOŁECZEŃSTWA. WALKA O NOWY KRAKÓW.

Każdy objaw konsolidacji polskiego, narodowego życia witają żydzi zwykle... z niechęcią, z „ciekawymi" komentarzami, starają się wykazać „ujemne i niebezpieczne" jego strony, **które zawsze, nawet w najbardziej pożytecznej rzeczy znajdują.**

Największą uwagę kierują obecnie na teren uniwersytecki, w tem przeświadczeniu, że rozbity front polskiej młodzieży akad. (do czego uparcie dążą) umożliwi im zdobycie nowych placówek.

Jak wiadomo z komunikatów w wyborach do Bibljoteki Praw. Stud. U. J. w Krakowie żydzi zdobyli kilka mandatów. Cztery listy polskie nie mogły stworzyć jednolitego frontu. Kiedy przyszło do ukonstytuowania zarządu **Z. P. M. D.** (Związk Polskiej Młodzieży Demokr.) wraz z **żydami obsadził wszystkie stanowiska.** Trzy pozostałe listy polskie **„Antyżydowska Lista Mł. Prawniczej", „Strzelec" i „Legjon Młodych"** w połączeniu z nieliczną grupą **„Myśli Mocarstwowej" wyraziły votum nieufności temu zażydzonemu Zarządowi i... ZDOBYŁY CAŁĄ WŁADZĘ W BIBLJ. PRAW. DLA SIEBIE!**

Tak więc w obliczu niebezpieczeństwa żydowskiego dokonała się fuzja polskich grup wyborczych, która wyeliminowała z Zarządu żydów i ich wyznawców z pod znaku Z. P. M. D.

I teraz znów jakiś Pomeranz bije na trwogę. Znów zaczyna uderzać w czułą strunę... polityki.

Omawiając sytuację młodzieży polskiej na U. J. rozbitej na kilka grup konkluduje: „O jednolitym froncie niema mowy". Tymczasem... (o straszna ironjo! co żydów, raczej Pomeranza prześladujesz) w tym samym artykule, ten nieszczęśliwy Pomeranz pisząc o wyrzuceniu żydów z Biblj. Praw. i „ciesząceg się poparciem żydów" Seydlera (ZPMD.) tak się zapomina:

„Wylatuje wniosek endeka o votum nieufności dla prezesa. Wniosek **zostaje uchwalony głosami Endeków, Strzelców, Legjonu Młodych.** Przeciwko głosują żydzi i ZPMD. Wynik: wyrażenie votum nieufności dla kol. Seydlera, jego ustąpienie, **wybór nowego prezydjum bez żydów i Z. P. M. D.** Strzelec, Legjon Młodych i Endecy w jednym szeregu! Brawo brawo!"

A więc jakże p. Pomeranz? **Niema mowy o jednolitym froncie? A co, jeśli nie zwarty front polskiej młodzieży wyrzucił (dosłownie) pańskich współwyznawców z tej polskiej instytucji? Czy na własnej skórze nie odczuł pan skutków tego jednolitego frontu, o którym up. nie było mowy? Tak wygląda życie ideowe młodzieży akademickiej na wiosnę w r. 1934. Czy nie pięknie? Czy z wiosną tą nie idzie NOWA WIOSNA ŻYCIA?**

Zapóźno zapowiadać teraz walkę.

BRAWO! BRAWO! POLSCY STUDENCI!

Nie wolno dopuścić do tego, aby żydowska robota i pokrewnych im polityków rozbiła ten silny Wasz front!! POLSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA KRAKOWA IDZIE DO WALKI O SWE PRAWA!!

PO TYM SUKCESIE PRZYJDĄ NOWE!!

Czy dla starszego społeczeństwa nie jest to przykładem? **Można powiedzieć, że cały Kraków śpi, a tylko młodzież pracuje nad jego odżydzeniem. Starsze społeczeństwo miast świecić przykładem, zachowuje się biernie.** A przecież wróg nie spoczywa! **Poza uniwersytetem są inne placówki, o które trzeba walczyć!** Ze zgrozą obserwujemy to straszne zjawisko, jak polskie instytucje kurczą się co dnia, lub znikają, podczas gdy żydowskie rosną z niesłabnącą siłą. **Czy przykład Młodzieży Akademickiej nie zawstydzi starszego społeczeństwa, czy nie obudzi nareszcie zrozumienia idei aryjskiego zwycięstwa?**

Zapóźno będzie wtedy, gdy spostrzeżemy zupełne zwycięstwo wroga. Ten Kraków, z którego wymaszerowały pierwsze oddziały do walki o nową Polskę, nie może dziś stracić **duchowego kierownictwa Polski.** Za mało będziemy mieć praw do niego, gdy pozostaną nam tylko **pamiątki i tradycja. Pamiętajmy, że obowiązkiem każdego z nas, jest powstrzymać tę groźną falę żydostwa, jest popieranie chrześcijańskich placówek, jest**

WALKA O NARODOWY, POLSKI KRAKÓW!

Już czas zrozumieć, że bronić się trzeba!

Walka o nowy Kraków MUSI BYĆ ZWYCIĘSKĄ!!

asz.

Chcesz ujarzmić teściową
[kup jej „Antonetki"
Tak wroga odwiecznego
[łagodzą zięciowie
A że smak tych pierników
[ucisza ją wnetki
Chcesz ujarzmić teściową
[kup jej „Antonetki"

—o§—

W DNIU 13. IV. BR. w południe pierwszy ambasador sowiecki w Polsce Jakób Dawtjan złożył listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Przyjazd do zamku odbył się w asyście szwadronu 1 pułku szwoleżerów.

—§o—

RADA MINISTRÓW UCHWALIŁA PROJEKT rozp. Prezydenta o wyborze zaopatrzenia emerytalnego funkcj. państwowych.

LEKTURA SIENKIEWICZA UTRZYMANA została w szkołach, wedle komunikatu Min WR. i OP.

W STANISŁAWOWIE w lokalu żydowskiej organizacji „Menory" wybuchła maszyna piekielna. Chodzi tu o rywalizację pomiędzy dwoma odłamami żydów.

W PUŁTUSKU stanęła rodzina żydów Perlmuterów przed sądem, oskarżona przez jednego członków rodziny o podpalanie okolicznych młynów, które z niewyjaśnionych powodów wybuchały w okolicy od 1930 roku. Chodziło tutaj o unieszkodliwienie konkurencji.

W LUBLINIE WYBUCHŁY krwawe rozruchy bezrobotnych, którzy podburzeni przez komunistycznych agitatorów zaczęli demonstrować. Przyszło do starcia z policją, w czasie którego jeden robotnik został zabity, a policjant ranny.

NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM nastąpił wielki wybuch spirytusu, przeznaczonego na przemyt do Polski. Skutkiem wybuchu zginęło 8 ludzi, 7 zostało ciężko poparzonych.

ZABRONIONO W NIEMCZECH żydom używania tytułów, których zostali pozbawieni.

W MONASTERZE (Niemcy) szturmowcy S. A. zdemolowali synagogę, oraz zniszczyli kilka witraży.

Z DNIEM 1 MAJA rozwiązuje się w Austrji partja chrześcijańsko - socjalna. A więc ten sam obraz, co w Niemczech po dojściu do władzy Hitlera, kiedy to wszystkie partje niehitlerowskie rozwiązywały się „dobrowolnie".

SKAZANI ZABÓJCY PREM. DUCI złożyli apelację od wyroku sądu wojskowego, jako niekompetentnego.

OJCIEC ŚW. przyjął na specjalnej audencji b. rektora U. J. a generalnego Sekretarza Ak. Um. prof. dra St. Kutrzebę, który wręczył mu dzieło: „Monumenta Poloniae Vaticana".

SAMOLOTY SOWIECKIE URATOWAŁY wszystkich rozbitków „Czeluskina".

JEN. HALLER — BAWIĄCY W AMERYCE — został zaproszony do wygłoszenia przemówienia w Izbie niższej Kongresu.

ZNANY WŁOSKI lotnik Donati osiągnął na samolocie fantastyczną wysokość 14.500 metrów. Jest to nowy światowy rekord wysokości na samolocie.

ŻYDZI TWORZĄ W PALESTYNIE narodową partję robotniczą „Histadruth". A więc nareszcie będziemy mieć i... żydowskich hitlerowców!

40 GÓRNIKÓW zostało zasypanych w Japonji, w kopalni węgla Ischiki.

—o§o—

Przegląd polityki ub. tygodnia.

Pozorna cisza jaka w ostatnich dniach zapanowała w politycznym świecie Europy nie dowodzi zupełnej bezczynności w zacisznych bowiem gabinetach ministerjalnych rodzą się coraz to nowsze koncepcje, systemy — słowem praca wre, choć o niej tak mało wiemy. Czynniki miarodajne skąpych tylko dostarczają wiadomości — resztę należy sobie dedukować.

Bo trzeba wreszcie pogodzić się z faktem, że w polityce europejskiej odbyło się znamienne przeobrażenie; dotychczas koncentrowała się ona w Genewie, prowadzona w duchu ideologji Ligi Narodów — dziś wróciła do metod przedwojennych, a więc porozumień między poszczególnemi państwami.

Zbankrutowała Liga Narodów i jej system polityczny. Dziś nie roztrząsa się spraw politycznych na międzynarodowem forum w Genewie.

Jeżeli przyjrzymy się pracy politycznej w Polsce, to dojść musimy do uzasadnionego wniosku, że po ostatnich wysiłkach naszej dyplomacji — nastąpiło pewnego rodzaju odprężenie — całkowice zresztą uzasadnione. **Zainteresowanie opinji publicznej koncentruje się na problemie nowego gabinetu,** którego powołanie jest kwestją najbliższych dni. Wiemy, że dokonane ewent. zmiany personalne będą napewno nieznaczne — od nowego jednak szefa rządu zależeć będzie — jaki charakter nowy gabinet będzie posiadał. O ile do skutku dojdzie nominacja prezesa Sławka — co jest prawie pewne — wówczas będziemy mieli rząd pracy wewnętrznej — który niewątpliwie skoncentruje swe wysiłki w kierunku sfinalizowania projektowanej, a nawet przez Sejm uchwalonej, nowej Konstytucji.

Niemcy zachowują charakterystyczny spokój. Po wysunięciu stanowczego postulatu swego dozbrojenia, oczekują

wyniku konferencji sygnatarjuszy poko ju Wersalskiego, nie omieszkując notabene „przygotowywać" się do oficjalnych zbrojeń. Odbywająca się właśnie konferencja rozbrojeniowa, wykazała znaczną różnicę poglądów na tę sprawę poszczególnych państw, które jednak zaczynają powoli zgadzać się z francuskim punktem widzenia, a ten — jak wiadomo — sprzeciwia się wogóle udzieleniu licencji Niemcom na zbrojenie.

W każdym razie konferencja ta — poza słowami — nie zdobyła się na żaden konkretny czyn, któryby sprawę tę posunął naprzód. Europa jak się zbroiła tak zbroi się nadal.

Na czoło zagadnień dni ostatnich wysunęła się kwestja nieporozumienia polsko - czeskiego, które **Czechosłowację kwalifikuje, jako czynnik niepokoju w Europie środkowej.**

Trudno ustalić czego właściwie kraj ten — nie pozbawiony zresztą trosk wewnętrznych — chce od nas. Niestety terror stosowany względem Polaków — żądza czechizowania polskich ziem po tamtej stronie granicy, przybrały taką formę, że Rzeczpospolita Polska nie mo że nad tem przejść do porządku dziennego. Początkowo uważaliśmy to za wybryki pewnych nieodpowiednich kół szowinistycznych — obecnie jednak sprawa posunęła się o tyle naprzód, że **prześladowanie polskości w Czechach uważać możemy za system rządowy**, który powoli poczyna trafiać do przekonania społeczeństwa, ustosunkowującego się dotychczas do wszystkiego co polskie — życzliwie, a w każdym razie nie wrogo.

Cała Europa śledzi z zainteresowaniem przebieg rozwoju dalszych wypadków, nazywając nierzadko postępowanie Czechów obłąkańczem, piętnując ich za razem jako burzycieli — z takim trudem budowanego — dzieła pokoju europejskiego.

Pisma czeskie zaznaczają dość często, że Polska traktuje Czechosłowację, jak słabszego sprzymierzeńca — co wedle logicznego rozumowania każdego byłoby całkiem usprawiedliwione — **Polska** bowiem dla wielu zrozumiałych powodów — **predestynowana jest do odegrania przodującej, kierowniczej roli w rodzinie słowiańskich państw Europy.**

—o§o—

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Golka, Kraków	1.— zł.
WP. Łukasiewicz Wąwolnica	—.50 zł.
WP. Koziński, Chełm	1.— zł.
WP. Starczewska, Kraków	2.— zł.
PT. Stow. Oszczędność, Pilzno	—.50 zł.
WP. Włodz. Szczeklik, Pilzno	—.50 zł.
WP. Wojnarski Tad., Pilzno	—.60 zł.
WP. Jan Szparła, Pilzno	—.35 zł.
WP. Aleks. Liedkie, Tarnów	—.50 zł.
WP. Fischer, Mielec	—.50 zł.

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

—o§o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. S. O. S. — Kraków. — Za uwagi dziękujemy. Myśli w miarę możności będziemy umieszczać. Fakt, na który WPan zwraca uwagę jest zwykłym djablikiem.

WP. Marja B. — Dukla. — „Nie wolno milczeć i zatajać (oczywiście błędów), bo tylko prawda nas wyzwolić może". Zdanie to jest zdaniem dla siebie, a Pani połączyła je z następnem; pisze WPani bowiem: „Dlaczego nie wolno milczeć i prawdę zatajać" a rów nocześnie postępować przeciwnie (!) aby szerokie masy nie dostrzegły że socjaldemokracja jest tylko strażą ochronną żydów?" Jeżeli WPani w ten sposób połączyła oba zdania to ma Pani zupełną rację, ale drugie zdanie nie jest zwiazane z pierwszem i należy je tłumaczyć: Popierajmy socjaldemokrację ale bądźmy przekonani, że jednak społeczeństwo zrozumie iż jest ona tylko placówką żydowską. W potocznej mowie moglibyśmy np. powiedzieć: Popierajmy żydów, ale bądźmy przekonani, że i tak społeczeństwo zrozumie że są naszymi wrogami. A wtedy nikt sądził nie będzie, że wzywamy do popierania, tylko, że dajemy przykład, jakie są skutki tego popierania. I tu autor ma, mówiąc o socjal.-demokracji na myśli taki stan.

WP. Re-Mi — Jordanów. — Dziękujemy za współpracę. Wiersze dobre umieścimy. Artykuły pójdą.

—o§o—

Teatr im. J. Słowackiego.

Sobota: „Królewska Rodzina" z Wandą Siemaszkową. Premjera.

Niedziela pop.: „Rodzina".

Niedziela wiecz.: „Królewska rodzina".

Poniedziałek pop.: „Wąsy i peruka" Korzenowskiego.

Poniedziałek wiecz.: „Toska" z Didurem.

Wtorek: „Królewska Rodzina".

—§o—

Co grają w kinach

Kino Apollo: „Casanowa" z Możżuchinem.

Kino Sztuka: Bodo jako „Pieśniarz Warszawy".

Kino Wanda: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.

Kino Uciecha: „Czibi" z Franciszką Gaal.

Kino Bagatela: „Bohaterowie Piekła" z Frid. March.

Kino Słonko: „Serce olbrzyma".

Dom Żołnierza Polskiego.

Kino: „Kaprys Madame Pompadour".

Teatr: Niedz. 3.30 „Wesoła Dwójka" 7.30 „Kobieta która zdradziła".

„HASŁO WARSZAWSKIE"

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ULICA DZIKA L. 32. m. 43.

Interesantów przyjmuje się tylko w niedzielę od: 12-ej do 1-szej.

Modły o przyjście Mesjasza.

PORUSZENIE WŚRÓD CHASYDÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa. (Telef.) Niebywałe poruszenie zapanowało w warszawskim świecie chasydzkim. — Z Kozienic wyjechał cadyk - cudotwórca, t. zw. Kozinicerebe, który odbył naradę z cadykiem z Falenicy, zam. w Warszawie.

Przedmiotem tej narady, w której brali udział również inni poboźni starzy, była nadzwyczaj ciężka sytuacja żydów na całym świecie. — Obaj cudotwórcy doszli po długim namyśle do przekonania, że **aby ulżyć niedoli żydów, należy odprawić modły błagalne o przyjście Mesjasza** i wydali odpowiednie zarządzenia. — Ceremonja ta odbędzie się w bożnicy dla chasydów za halami Mirowskiemi, a udział w niej wezmą prawowierni żydzi nietylko z Warszawy, lecz i z naj dalszych okolic Polski.

O doniosłości modłów świadczy również to, że **odbędą się one przy udziale trąbek.** — Uroczystość taka, czyli trąbienie w rogi bóżnicy, odbywa się normalnie w Nowy Rok i tylko w wypadku nagłej potrzeby. — Zapowiedź tych niezwykłych modłów o przyjście na świat Mesjasza wywołała w zainteresowanych sferach olbrzymie poruszenie.

—o§o—

„Głos przemysłowo - handlowy" w obronie żydowskich kapitałów.

W ostatnich dniach marca br. ukazał się w Warszawie nowy numer **„Głosu przemysłowo - handlowego".** Pismo to nosi podtytuł **„Jedyne w Polsce czasopismo poświęcone obronie polskiej wytwórczości".** Należy stwierdzić, że panowie Bartkiewicz i Klasa, redaktorzy wspomnianego pisemka są ogromnie sprytni — na pierwszy rzut oka wydaje się, że wypracowania ich są godne najwyższej pochwały — **krytykują oni bowiem w bardzo ostrej formie kapitały zagraniczne, operujące w Polsce, a krytykują rzeczywiście bardzo bogatym materjałem rzeczowym i cyfrowym.** To też efekt po przeczytaniu tych wypracowań jest. Należy się jednak poważnie zastanowić. Współczesna konstrukcja ekonomiczna całego świata jest ogromnie skomplikowana, wojna komplikację tę znacznie pogłębiła. **Interesy handlowe w znacznym stopniu stają się, ogólnie mówiąc międzynorodowymi.** W każdem państwie widzimy **objawy wpływów kapitału narodu innego**, czy to w postaci inwestycji, czy też pożyczek. Polska jest bezwątpienia krajem, gdzie kapitał zagraniczny jest reprezentowany bardzo mocno i to pod obiema wyżej wspomnianemi postaciami. **Czy to jest złe? Bezwarunkowo tak.** Państwo polskie ma jednak kontrolę nad działalnością kapitału obcego i ewentualne na dużycia takiego kapitału są ścigane — weźmy dla przykładu „Żyrardów" lub „Wspólnotę Interesów". **W miarę wzrostu własnego bogactwa narodowego, kapitał zagraniczny będzie musiał się kurczyć, a inwestycje jego będą musiały przechodzić w ręce Polaków.**

Inna znowu jest rzecz z kapitałem „tak zwanym polskim". Bo istnieje, niestety, oprócz placówek wyraźnie obcych opartych na kapitale zagranicznym **potężna ilość placówek przemysłowych i handlowych zwykle (nie zawsze jednak) występujących pod nazwami anonimowemi, które niestety w opinji nieuświadomionego społeczeństwa uważane są za polskie, a w gruncie rzeczy są całkowicie obce. TO PLACÓWKI ŻYDOWSKIE.** Żerują one na polskiem społeczeństwie, a żer ten jest bardziej dla nas niebezpieczny, niż stanowisko zdecydowanie obcego kapitału. **Bo z wrogiem otwartym łatwiejsza walka niż z zamaskowanym — anonimowym.** Zadaniem naszem demaskować tego wroga.

I oto panowie Bartkiewicz i Klasa wy stępują do walki z kapitałem wyraźnie obcym, **ale też w obronie kapitału obcego — anonimowego — żydowskiego!**

Nie sądzimy, że są tak mało zorjentowani w polskich sprawach gospodarczych, aby nie dostrzegli, że ogromna większość naszego kapitału, to kapitał w rękach żydowskich, i że występując w „obronie polskiej wytwórczości"... bronią tylko wytwórczość żydowską.

Tak być nie może — atmosferę należy oczyścić i demaskować nietylko anonimy żydowskie, ale również „polskie" — które mijają się z celem.

Czy „Głos przemysłowo - handlowy" służy rzeczywiście „obronie polskiej wytwórczości"? Oto przykład: W gazetce, „poświęconej obronie polskiej wytwórczości" zamieścili wspomniani redaktorzy fotografję jakiegoś sądu konkursowego, w którym obaj zasiadali z redaktorem żydowskiego „Naszego Przeglądu" (!) oraz zamieścili notatkę **o tem, że mimo nawiązania stosunków gospodarczych POLSKO - NIEMIECKICH żydzi wytrwale bojkotują nadal towary niemieckie — brawo żydzi!**

R. Hufnal.

Żydzi warszawscy domagają się przeniesienia „szabasu" na niedzielę

Jedno z warszawskich pism podaje na stępujący komunikat:

„Pewna grupa postępowych żydów w Warszawie zabiega o zorganizowanie w Warszawie zreformowanej gminy żydowskiej.

Według projektodawców, członkowie nowej gminy żydowskiej mogliby zarzucić tradycyjny wschodni strój, modlić się i chodzić w ubiorach europejskich, obciąć pejsy i brody. Najważniejszemi jednak reformami ma być **przesunięcie szabasu i nabożeństw z nim związanych Z SOBOTY NA NIEDZIELĘ.**

Statut nowej gminy ma być wzorowany na podobnych gminach zreformowanych zagranicą, a mianowicie w Berlinie, w Paryżu, w Londynie i w Nowym Jorku".

Oczywiście jest to projekt tzw. postępowych żydów, dla których religja, jak zresztą i inne moralne zobowiązania i przekonania nie mają wartości. Idzie im o dwie rzeczy: **primo przystosowując się do świąt chrześcijańskich zyskują JEDEN DZIEŃ HANDLU tj. sobotę, a sekundo co jest istotniejsze upodobniają się zewnętrznie do polskiego otoczenia, utrudniając mu walkę ekonomiczną i kulturalną.** Jest to oczywiście jeszcze jeden dowód, (bardzo zresztą istotny) rozkładu i upadku moralnego żydostwa w Polsce. **Ale im niższy stan moralny wroga, tem podlejsze jego metody walki.** To też i nasza czujność wymaga zaostrzenia i większej energji obronczej.

—o§o—

W DNIU 11. LIPCA 1933 ROKU na chodniku ulicy Starowiślnej o godz. 17 i pół wieczorem przed domem Marjana Kozłowskiego dyrektor firmy Optima, Paweł Tislowitz najechał automobilem na Józefa Brachowskiego i nabawił go kalectwa. Według zapisków policyjnych świadkiem zajścia miał być Henryk Piechowy, w Krakowie, ulica Tad. Kościuszki 24. Ze względu na brak takiego mieszkańca na wskazanem miejscu poszkodowany prosi rodaków o podanie miejsca pobytu Henryka Piechowego — ewent. innych świadków do kanc. adw. dra Tomasika w Prądniku Czerwonym tel. 149-83.

ZMARŁ W WARSZAWIE śp. prof. Władysław Skoczylas, b. dyrektor departamentu sztuki, znakomity malarz i grafik. Prace jego zjednały mu sławę nietylko w Polsce, ale i za granicami państwa.

NOWYM SZEFEM lotnictwa cywilnego w miejsce płk. Filipowicza został zamianowany mjr. inż. Tomasz Turbiak b. dyrektor P .L. L. „Lot".

POLICJA ARESZTOWAŁA w Warszawie dwóch młodych żydów: Icka Kupermana i Koziola za kradzież płyt gramofonowych na szkodę swoich pracodawców. Śledztwo wykazało, że dotychczas skradli około 500 płyt.

Przerażające zażydzenie Łodzi w ostatnich latach.

225 TYSIĘCY ŻYDÓW. — BRAK PRASY POLKIEJ. — CO Z EXPRESSEM ILUSTROWANYM? — ŁÓDŹ MIASTO ŻYDOWSKIE. — CIEKAWA STATYSTYKA. — RZĄDY CZERWONEGO MAGISTRATU.

Około 40 procent ludności Łodzi, to żydzi. Ostatni spis ludności z 1931 roku podaje liczbę żydów na 225 tysięcy przy ogólnym stanie 605 tysięcy mieszkańców. **A więc jesteśmy świadkami przerażającego zażydzenia polskiego Manchesteru, który to objaw zupełnie nie słabnie, — przeciwnie — po wypadkach za zachodnią granicą i w Austrji potęguje się z dnia na dzień przysparzając Polsce niepożądanego elementu.**

Ale oprócz liczebnej siły, jaką posiada ta olbrzymia masa, interesuje nas niemniej ich przewaga w życiu gospodarczem. **Można powiedzieć śmiało, że prawie W 100 PROCENTACH CAŁY PRZEMYSŁ I HANDEL ŁÓDZKI SPOCZYWA DZIS W RĘKU ŻYDOWSKIEM.**

Korespondent „Gazety Warszawskiej" podaje w interesującym artykule ciekawe dane o współczesnej Łodzi. Według niego **NIEMA TAM PRAWIE PRASY POLSKIEJ, „natomiast wychodzą pisma w żydowskim żargonie, a najpoczytniejsze dzienniki w języku polskim są własnością żydów i redagowane przez nich i w ich duchu".** Wychodzący od niedawna w Łodzi **„Express Ilustrowany", który rozrzuca się po całej Polsce, jako dziennik polski, JEST NAJCZYSTSZĄ PLACÓWKĄ ŻYDOWSKĄ** i należałoby aby społeczeństwo polskie odpowiedziało na to wyjaśnienie zupełnym bojkotem tego sensacyjno - brukowego dziennniczka.

Nietylko handel hurtowy, ale i detaliczny zagarnęli żydzi dla siebie. Kryzys i zastój kapitałów sprzyja im bardzo. Nabywają coraz częściej fabryki łódzkie, kierują „anonimowym przemysłem", prócz tego są właścicielami najpiękniejszych kamienic w centrum miasta. **Wszystkie zawody wolne opanowali zupełnie.** O polskości Łodzi nie ma dziś mowy.

Ale oto uderza nas jeden fakt. Korespondent p. Junius powołując się na artykuł dra Filipa Friedmana pt.: **„Ludność żydowska w Łodzi do r. 1863 w świetle cyfr"** podaje szczegółowe dane o zaludnieniu żydów tego miasta w następujących odstępach lat:

w roku 1793 było żydów	11
w roku 1879 było żydów	96.677
w roku 1931 było żydów	225 950

Widzimy więc, że z postępem uprzemysłowienia Łodzi płynęła tam coraz większa fala żydostwa, aż... zalała ją zupełnie. Tylko, że nie odegrali tu roli twórców tego życia przemysłowego, którego początek datuje się od roku 1823 (było ich wtedy ponad... jedenaście), ale przyszli do gotowego i wkrót ce stali się panami tego największego ośrodka przemysłu polskiego.

DZIŚ ŁÓDŹ JEST MIASTEM ŻYDOWSKIEM. Może słyszymy jeszcze mowę naszą, może spostrzegamy napisy i urzędy polskie, ale elementem panującym są nie Polacy, ale obcy przybysze, którzy z żywiołową siłą parli tu i wyparli element rodzimy.

Niemałą „zasługę" oddał im CZERWONY MAGISTRAT, który z wdzięczności popierali gorąco. To, że Łódź zatraciła polski charakter, że stała się „ziemią obiecaną" wszelkiego rodzaju wyrzutków obcych społeczności, TO JEDNA WIELKA „ZASŁUGA" TYCH PANÓW, KTÓRZY W IMIĘ „SZCZYTNYCH", MIĘDZYNARODOWYCH HASEŁ SOCJALIZMU PRZYJMOWALI POD SWE OPIEKUŃCZE SKRZYDŁA WSZYSTKICH „UCISNIONYCH" I... WROGÓW KAPITALIZMU. Ale nie spostrzegli czerwoni dyktatorzy, że ci „uciśnieni" wrogowie kapitalizmu, NA NĘDZY POLSKIEGO ROBOTNIKA DOROBILI SIĘ OLBRZYMICH KAPITAŁÓW, że

UKULI BROŃ PRZECIWKO NIM SAMYM.

Dziś — Łódź, która padła w objęcia mafji żydowskiej — rozpoczyna rozpaczliwą walkę z niewolą żydowską. Być może, iż z tego bagna, w które padła za rządów „dyktatury proletarjatu" — PODNIESIE JESZCZE GŁOWĘ KU SŁOŃCU.

Civis pol.

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie: KRÓLEWSKA HUTA Ul. 3-go MAJA 15. m. 2. Telefon 416-72.

„HASŁO ŚLĄSKIE I ZAGŁĘBIOWSKIE"

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5 - 7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie" prowadzi p redaktor Sokolnicki Król.-Huta, 3-go Maja l. 15.

Inwazja żydowskich browarów na Śląsku potęguje się znowu.

Wysokowartościowemi piwami są tylko piwa z wielkich browarów.

Zbliża się okres ciepłych dni wiosny i lata. Wraz z nimi wypełzły rozmaite zakatarzone browarki z pod ciemnej gwiazdy, żydowskie **„Korony"** będzińskie, **„Sieleckie"** sosnowieckie etc. i **przypuszczają atak na Śląsk.** Z tej przyczyny bardzo aktualną staje się znowu kwestja piwa. Co warte jest piwo z rozmaitych drobnych i mających **już swoją najgorszą markę browarów będzińsko - sosnowieckich i in.** — wiedzą o tem wszyscy piwosze na Śląsku i bardzo tłumaczyć im tego nie trzeba. Przypominamy więc tylko, że jedyne piwo, nie mające równego sobie w smaku i dobroci, jakie na Śląsku pijają ludzie od przeszło 300 lat, to piwo **T y s k i e** w rozmaitych odmianach. Dla tego należy zawsze zwracać baczną uwagę na to, jakie piwo podają wam w lokalach, jakie ceny liczą za oryginalne piwo **Tyskie** i jakie za obrzydliwy ekstrakt z browarów suterenowych. Mimochodem raz jeszcze zwracamy uwagę, że w poprzednich latach mieliśmy na Śląsku zbyt wiele **wypadków zachorowań po wypiciu piwa będzińsko - sosnowieckiego,** aby sprawę tę bagatelizować dzisiaj. Toż sprawa generalnego fałszerza rozmaitych produktów spożywczych w Będzinie, żyda Wygodzkiego, który miał coś trzydzieści spraw o fałszerstwa — głośna była na Śląsk i Zagłębie. **A wiadomo do dziś, że żaden żyd nie wyzbędzie się chęci i czynu podstępnego, jeżeli widzi w tem interes.** Będą Wam więc i dzisiaj podawać piwa fałszowane, któremi możecie się struć śmiertelnie. Dlatego należy pijać tylko oryginalne piwa **Tyskie**, bo wtedy macie stuprocentową gwarancję, że nie zostaniecie zatruci.

S.

REPERTUAR KIN KRÓL-HUCKICH.

„Apollo" Szlagierowa komedja **„Csibi"** z udziałem Franciszki Gaal, Hermana Thimig. Drugi film **„Shańbiona"**.

„Roxy" Znany śpiewak Al Jolson w przepięknym dramacie pt.: **„Serce włóczęgi"**. Drugi film **„Hiszpańska Krew"**.

„Colosseum" „Casanowa" Ivan Mozuchin. Drugi film **„Kajdany życia"** Victor Mac Langlon Conchita Montenegro Wiliam Bayd.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Wtorek 17 kwietnia o godz. 19.30 Gościnny występ Opery Krakowskiej **Tosca** z występ. Cywińskiej Didura i Ardelli'ego.

Środa 18 kwietnia o godz. 19 Przedstawienie dla bezrobotnych **Kaligula.**

Czwartek 19 kwietnia o godz. 20 Premjera **Oto kobieta** (W. S. Maugham).

Sobota 21 kwietnia o godz. 15.30 Przestawienie szkolne **Kot w butach.**

O godz. 20 Popularne wieczorne **Oto kobieta.**

Kupujcie u chrześcijan

Wytwórniom artykułów biurowych pod rozwagę!

Znaczną część całego zapotrzebowania na artykuły biurowe w Polsce konsumuje przemysł i handel na Śląsku. Wartość tych przedmiotów zakupywanych przez administrację kopalń, hut oraz fabryk i przedsiębiorstwa handlowe — sięga rocznie wielu miljonów złotych, a nieznajomość wyrobów polskich powoduje w licznych wypadkach import powyższych towarów z zagranicy. Przez to też rynek wewnętrzny zalany jest przeważnie artykułami pochodzenia zagranicznego, a to z tego rodzaju jak papier listowy, księgi, atrament taśmy, maszynowe i t. p. Towary te produkują w wystarczającej ilości

„Żydzi są w każdem państwie elementem obcym, a jako tacy są niczem innem, jak tylko PIONIERAMI ZGNILIZNY".

Paul de Lagarde

i takiej samej — o ile nie lepszej jakości — fabryki polskie, których wyroby skutecznie mogą konkurować na rynkach zagranicznych.

Polski Śląsk konsumuje jednak wciąż jeszcze artykuły pochodzenia obcego, a to dlatego, że konsumenci nie żądają w zdecydowany sposób — przy nabywaniu artykułów biurowych krajowego wyrobu.

Najwyższy przeto czas, by producenci tych przedmiotów i kupiectwo dołożyli starań do wprowadzenia na śląski rynek naszych wyrobów biurowych i przy okazji tegorocznych Targów Katowickich w czasie od 19-go maja do 3-go czerwca 1934 r. wystawili eksponaty urządzeń dla biur na terenach targowych — przy ewent. równoczesnem uwzględnieniu i demonstrowaniu nowoczesnych metod księgowości.

O odżydzenie polskich letnisk.

Żydzi jak wiadomo, opanowywują skwapliwie wszystkie dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego, aby w ten sposób ująć w swoje ręce panowanie nad światem. Jak bardzo groźne jest to niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego — nie będę tu wywodził, gdyż sobie chyba z tego każdy Czytelnik „Hasła Podw." zdaje dobrze sprawę, **natomiast chcę zwrócić uwagę ogółu na jeden tylko z odcinków naszego życia gospodarczego, mianowicie na letniska. Obserwując od kilku lat to, co się tu dzieje stwierdzam ze zgrozą, że jest naprawdę źle!** Zarówno wielkie i sławne letniska polskie, jak i mniejsze zalewają żydzi z roku na rok, **opanowywują je nawet wyłącznie dla siebie, wypierając z nich polskiego, katolickiego inteligenta, czy robotnika, który przecież też chciałby odetchnąć choć raz na jakiś czas powietrzem czystem, wolnem od wyziewów wielkomiejskich.** Na Podkarpaciu mamy cały szereg takich mniejszych i większych letnisk, tanich, nadających się doskonale na miejsca wypoczynkowe dla biedniejszych inteligentów, robotników fabrycznych etc. **Tu jednak żydzi usadowili się mocno, pewnie, jak nigdzie.** Jadą więc z Krakowa i in. miast, wynajmują mieszkania, zmieniając cudne polskie wioski — letniska na jakieś wschodnie, brudne, krzyczące dzielnice. Ponieważ żydzi, którzy przyjeżdżają na letniska do pomniejszych miejscowości, są zazwyczaj chorzy na różne wstrętne choroby, więc też zarażają niemi wiejskich ludzi, nie mówiąc już o zgniłej atmosferze moralnej, która im stale towarzyszy.

Żeby mnie nie posądzano o mało rzeczowe traktowanie omawianej sprawy, przeto wykażę na przykładzie letniska jordanowskiego, jak to żydzi wyzyskują naiwność aryjczyków. Letnisko jordanowskie należy do najpiękniejszych letnisk w Polsce, jeżeli chodzi o położenie i warunki zdrowotne. Wioski: Bystra, Toporzysko, Wysoka, Chrobacze, Malejowa, Naprawa, Łętownia i inne oto cały szereg miejscowości porozrzucanych wśród gór, nad potokami górskiemi, w otoczeniu lasów sosnowych i świerkowych.

To zwróciło uwagę szerszego ogółu na Jordanów. Od lat już zjeżdżają tu tłumy letników, **niestety coraz więcej żydów,** a mniej katolików. Doszło nawet do tego, że żywioł żydowski opanował zupełnie i wyłącznie dla siebie niektóre wioski, a zwłaszcza Malejową i Naprawę. W Malejowej mają **nawet** swoją fabrykę wody sodowej, trzy sklepy doskonale prosperujące, **podczas gdy dwa sklepiki chrześcijańskie ledwie wegetują.** W Naprawie niema **ani jednego sklepu katolickiego,** natomiast są cztery (!) żydowskie... Katolik się tu nie utrzyma, gdyż żydzi (którzy walczą z „bojkotem" katolików) bezwzględnie **bojkotują przedsiębiorstwa aryjskie.** Wystawili sobie nawet własny pensjonat. **Chłopów tutejszych wyzyskują w okropny sposób.**

Czy już niema ratunku przed tym zalewem panżydowskim? Owszem jest: **trzeba, aby aryjczycy odwiedzali polskie letniska, a wówczas żydzi ustąpią. Brońmy swojej polskości na każdym kroku, wypierajmy żydów z każdego odcinka życia, stwórzmy solidarny front antyżydowski! Szeroki ogół winien się z temi sprawami dobrze zapoznać i stanąć murem: W OBRONIE POLSKOŚCI!**

Re—Mi.

—o§o—

KORESPONDENCJE

Z Wieliczki

Sąd Okręgowy Wydział III Karny w Krakowie pod przewodnictwem S. O. Dra R. Stuhra, przy współudziale sędziów S. O. L. Soleckiego i S. Sl. M. Restorffa w obecności oskarżyciela prywatnego Izraela Rellera, za przybraniem protokolanta aplikanta sądowego Józefa Szczepanika, w sprawie karnej przeciw Józefowi Kowalskiemu, urodzonemu 11 marca 1905 roku w Krakowie, tu przynależnemu i zamieszkałemu, Ulica Aleja Krasińskiego L. 21, rzym. kat. wolnemu, urzędnikowi prywatnemu i odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Hasło Podwawelskie" synowi Franciszka i Wiktorji z Ideców, po przeprowadzeniu rozprawy głównej w dniu 9. sierpnia 1933 wydał w tymże dniu następujący wyrok:

Oskarżony Józef Kowalski, winien jest że jako redaktor odpowiedzialny, wychodzącego w Krakowie czasopisma „Hasło Podwawelskie", wbrew obowiązkowi swemu zaniedbał należytej uwagi, przy której dołożeniu zamieszczeniem w numerze 18 z dnia 30 kwietnia 1933 na stronie 8-mej nieczytanego przez niego artykułu pt. „Srul z Wieliczki na posadzie państwowej" uzasadniającego w ustępach od słów „Niejaki Izrael Heller" do słów „z karabinem w ręku" przedmiotowo występek z artykułu 255 § 1 i 256 § 1 kk. byłoby nie nastąpiło. Czynem tym dopuścił się oskarżony wykroczenia z § 1 art. III ustawy z dnia 15 października 1868 Nr. 142 Dz. U. P., za które po myśli tegoż art. punkt 5, skazany zostaje na grzywnę w kwocie 40 zł. (czterdzieści złotych) z tem, że w razie nieściągalności grzywny, kara aresztu przez 4 dni (cztery) wykonaną zostanie. Nadto zasądza się od skazanego na rzecz Skarbu Państwa, koszty postępowania karnego po myśli art. 578 kpk. oraz zapłatę sądową w kwocie 4 zł. (cztery złote) po myśli art. 48 Rozp. Prez. R. P. z dnia 27 paździermika 1932 Nr. 93 Dz. U. R. P. oraz koszty postępowania poniesione przez oskarżyciela prywatnego Izraela Hellera, a mianowicie za ułożenie aktu oskarżenia i zastępstwo adwokackie przed tutejszym Sądem kwotę 30 zł. (trzydzieści złotych) na rzecz tegoż oskarżyciela prywatnego Izraela Hellera, wreszcie skazuje się oskarżonego na ogłoszenie jego kosztem sentencji wyroku niniejszego w czasopismach „Hasło Podwawelskie" i „Ilustrowany Kurjer Codzienny" a to w dniach 14-tu w ten sam sposób jak został ogłoszony zaskarżony artykuł. Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność sekretarz podpis nieczytelny m. p.

Z Jordanowa

Po sprostowaniu.

Widocznie wzruszyło się serce niektórych obywateli z Jordanowa, jeżeli zaczynają się już bronić i prostować. Artykuły zaczynają robić swoje. Niezmiernie cieszę się z takiego obrotu sprawy, jak również i z tego, że ludzie znają już art. 19 ustawy prasowej, który pozwala im na nieprostujące sprostowania.

Twierdzi p. Róg, jakoby nie było prawdą, że z powodu niego był zmuszony jeden z katolików zamknąć swój zakład, gdyż zakład ten prowadził pod własną firmą. Zamknął go zaś wskutek konkurencji ze strony przechrzty B. Szancera, który robił przeciw niemu doniesienie do władz politycznych. Dalej, że nie zniszczył wcale swego chlebodawcy, bo on sam był swoim chlebodawcą i sam się zniszczył wskutek konkurencji „katolika" B. Szancera.

A teraz małe „sprostowanie". Co do prowadzenia zakładu to muszę zaznaczyć, że p. Róg dawał do zakładu tylko firmę natomiast całe urządzenie i wszystkie podatki opłacał jego prawdziwy chlebodawca p. Kaczor. Co do doniesień jakie robić miał na niego B. Szancer, to należy stwierdzić, że doniesienie zrobił dlatego, aby obronić p. Kaczora przed zupełną ruiną, do której nieuchronnie prowadził go wspólnik p. Róg. I to właśnie było powodem, że B. Szancer wypowiedział mu u siebie miejsce...

Franc.

—§o—

Z Rozwadowa

Czy tak być powinno?

Ostatni artykuł, zamieszczony w „Haśle Podwawelskiem" wyprowadził z równowagi naszego prezesa „Sokoła".

Pomimo, że upłynęło już parę tygodni od tego czasu, jednak p. prezes nie może przyjść do siebie.

Ale pocóż to się złościć i swoje robić? „Towarzystwo Gimn. Sokół" jest to czysto chrześcijańska i narodowa organizacja. Tam, gdzie wiszą obrazy świętych i portrety naszych bohaterów narodowych, nie powinien znajdować się żyd. I tak dzięki uprzejmości p. prezezesa **trzeci raz już otrzymali żydzi salę „Sokoła" w tak krótkim czasie.** A co będzie dalej? Ostatni raz żydzi urządzili zabawę w sali „Sokoła" 3-go kwietnia. Czy inną drogą nie może nasz „Sokół" zdobyć pieniędzy na swoje potrzeby, tylko przez wynajmowanie sali żydom? **Czy tak powinien postępować prezes czysto polskiego i katolickiego Towarzystwa?** A jeżeli tak ma być, i p. prezes chce dalej wiernie żydom służyć, to proszę ze sali bufetowej zdjąć obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a z głównej sali portrety naszych bohaterów, **gdyż to jest profanacja uczuć religijnych i narodowych.** Gdyby p. prezes raczył przejść się w ten wieczór, kiedy jest zabawa żydowska i zobaczył jak rozhukane żydostwo robi wrzaski przed „Sokołem" podczas gdy w rogu tego budynku przed figurą Matki Boskiej świeci się lampka, **niechciałby w przyszłości bratać się z żydami i sali wynajmować, gdyż każdego przechodnia musi ten niemiły widok oburzyć.**

Wiemy o tem wszyscy w Rozwadowie, że p. prezes lubi żydów, bo wszędzie i zawsze ich popiera. **A może p. prezes ma zamiar przyjmować żydów do „Sokoła"?** „Dzielnych i wyćwiczonych" miałby „druhów".

Nie inaczej postępuje p. prezes ze Składnicą Kółek Roln., jako przewodniczący Rady Nadzorczej i prezes; za grosza nie kupi w tym katolickim sklepie, wszytkie towary kupuje u żydów.

I jakże katolicka instytucja może się utrzymać jeżeli sam przełożony jej nie popiera? Cóż w tym wypadku ma robić zwykły członek danej instytucji jeżeli prezes brata się z żydami? Nic też dziwnego że, nasza Składnica ledwo wegetuje; bo jeżeli w tym duchu p. prezes dalej będzie postępował i taki będzie dawał przykład drugim, napewno żadna placówka chrześcijańska nie utrzyma się i upaść musi.

„Moryc".

—o§o—

Z Krosna

Jak tuczą się na polskiej krwi?

Za mostem nad Lubatówką ciągnie się przedmieście zwane „Olejarze". Żyda tu dawniej nie było. Dopiero teraz wcisnęli się i w krótkim czasie zostali właścicielami 8-miu najokazalszych budynków.

Przed kilku laty przybyła na Olejarze rodzina Fesslów. Majątek ruchomy i nieruchomy zmieścił się, jak opowiadają — w fartuszku żony Fessla. Wynajęli lokal na sklep u katolika w najlepszem i w najruchliwszem miejscu. Najpierw zaznajomili się z nimi mieszkańcy przedmieścia, a z czasem wieśniacy kilkunastu okolicznych wsi. Najwięcej pieniędzy w ich sklepie zostawiają żony wiertaczy. Nie ma dziecka na Olejarzach, żeby nie znało Fesslów nie mówiąc o starszych. Dziś w każdym domu są pamiątki po Feslach w postaci **upomnień skarg, nakazów płatniczych, protestowanych weksli, dokonanych intabulacyj, egzekucyj, kosztów komornika, licytacyj, a każdy upominek z podpisem adwokata.** Z biegiem lat wielu ludzi popadło w niewolę Fessla i... dziś wyzwolić się nie mogą.

W krótkim czasie kupił on dom z ogrodem i parcelę od katolika na której wybudował wspaniały gmach piętrowy.

Na przedmieciu „Olejarze" wybudowano wspaniały gmach dla uczniów

zwany Bursą. Na prośbę Ks. Prefekta zwozili gospodarze z okolicznych wsi wszelkie materjały do budowy. Trzeba było prosić, zachęcać, przedstawiać dobry cel. Gdy jednak Fessel budował, to rozkazywał gospodarzom; rozkazy były wykonywane punktualnie, a każdy kończył się zapytaniem: Czy był u was pan komornik?

Przed ekonomem w czasie pańszczyzny chłopi tak nie drżeli, jak teraz przed Fesslami. Znękani, zgnębieni wiedzą, co znaczy weksel, nakaz płatniczy, licytacja.

Obecnie, jadąc na targ, mówią nieraz: „jaki wspaniały gmach wystawiliśmy Fesslom, będą mieli po nas pamiątkę". **Czyż mogą Fesslowie narzekać, że im się źle w Polsce powodzi, a szczególniej w Małopolsce wśród naszego ludu?** Czyż nie zasłużyli sobie za tyle lat „pracy" na ten dobrobyt? Po ukończeniu kamienicy będą się patrzeć z okien na okoliczne wsi i **na przechodzący pochylony od różnych kłopotów i znojnej pracy lud.**

Dlaczego kupcy, katolicy wynieśli się z Olejarzy? Nie chcieli kredytować potem **skarżyć i gnębić; sumienie nie pozwalało im iść drogą Fessla.** Co było powodem opanowania kilkunastu wsi przez Fesslów?

Oto nie było u nas kas Stefczyka, a rolę ich spełniali... Fesslowie. I spełnili ją.. „dobrze".

Dziś dziecko nie słyszy nazwiska Stefczyka, wielkiego patrjoty i dobroczyńcy ludu, słyszy natomiast codziennie nazwisko Fessel, wymawiane przez rodziców ze zgrozą i z przekleństwem na ustach. Dziś dopiero poznali brak tej instytucji na własnej skórze. **Czy ma być tak dalej? Czy tylko Fesslowie zawinili, a ludność nie? Dlaczego ludność nasza nie idzie prostą i znaną drogą i nie trzyma się ściśle zasady: „swój do swego".**

Tylko własną pracą dojdziemy do zrzucenia tego jarzma.

Mieszczanin.

—oßo—

Z Przemyśla

Ciemna strona Przemyśla

Obserwując swoim zwyczajem ruch przedświąteczny w handlu miejscowym, stwierdziłem z przygnębieniem, iż większość najsolidniejszych firm polskich świeciła przerażającemi pustkami.

Za to w sklepach „wybrańców Jehowy" panował ruch tak wielki że... już poprostu sami kupcy byli niezadowoleni nie mogąc dać sobie rady z obsługi wanem, wciskającej im gwałtem do rąk pieniądze — klijenteli.

Ale w prawdziwe zdumienie wprawił mnie ruch w składzie papieru niej. Apfla. Z dawna już wiedziałem, iż firma (!) ta cieszy się największą bodaj popularnością — nietylko w mieście, ale i w znacznej części powiatu — jako... fenomenalny szczyt taniości — lecz to co tam ujrzałem przechodziło już chyba wszelkie pojęcie.

Zdziwią się może nasi poczciwi antysemici, gdy powiem, że ów bajeczny „szczyt taniości"... nie jest wcale przesadzony.

Bo.. po pierwsze: po „taniości", tę trzeba wspinać się, aż na... piętro — po spróchniałych i wyszczerbionych schodkach wśród egipskich ciemności.

Po drugie: jest dość tanio **(nie taniej jaknak niż u p. Jabłońskiego w rynku)**, ale towar ogromnie lichy — ot — krótko mówiąc: spleśniałe, brudne, wymięte przebiórki, nabyte za psie pieniądze od polskich bankrutów (wyszukiwanie takiego towaru jest specjalnością Apfla!)

Pozatem na ewent. różnicę w cenach wpływają nast. ważne okoliczności:

Handel uprawia się w mieszkaniu pryw. (n. b. bardzo niedogodnie położonem i lichem) — odpadają więc całkowicie wysokie czynsze, które opłacać musi z swych eleganckich sklepów, choć by taki p. Wolanin.

Wobec takiego połączenia lokalu nie obowiązują (oczywiście nie w teorji) przepisy normujące godziny handlu i tak skwapliwie przestrzegane przez chrześcijańskich kupców — handel na tem piąterku trwa od godz 7-mej rano do 12-tej w nocy, nie wyłączając świąt (oczyw. katol.) i niedziel wraz z Wielką(!!).

Znane żyd. sposoby hadlu, o których ciągle się pisze w „H. P." szczególnie często tam praktykowane zapakowywanie „przez omyłkę" lichszego (lub też uszkodzonego) towaru. I t. d. i t. d., co już dla braku miejsca pomijam.

Zkolei zajmę się bliżej bodaj jednym gatunkiem owego „taniego towaru". Specjalnością tej firmy jest lansowanie wyrobów przemyskiej „fabryki przetworów chem. — Astra" — będącej własnością żyda Lazara i mieszczącej się w piwniczce (!) przy ul. 3-go Maja. Jest to ogromna lichota, naśladująca w brzmieniu markę „Iskra" (...i Karmański), w znaku fabr. slynnego „Drakona" Leszczyńskiego, etykiety zaś, dla bontonu, drukująca w jęz. francuskim.

Oto zalety firmy Apfel, zapełnionej przez nauczycielstwo, księży (przeważnie gr. - kat.), wojskowych, robotników, chłopów i t. d.

Obserwując ten różnorodny tłum ma się ochotę krzyknąć z całych sił: niech żyje równość! braterstwo!!

O, bo w stosunku do żyda wszyscy jesteśmy równi: ramię przy ramieniu, głowa przy głowie — przed żydowską ladą. Czyż to nie rozczulające?

Kiedy jesteśmy już przy klijenteli p. Apfla, to pozwolę sobie przedstawić Szan. Czytelnikom jeden b. typowy okaz, mianowicie, kierow. szk. powsz. w Orzechowicach pow. Przemyśl, znanego w okolicy działacza społecznego, który na konfer. rejon. w Żurawicy, w kwietniu ub. r. po wygłoszeniu pięknego referatu pt.: „Wychowanie obywatelsko-społeczne; samorządy i kramiki szkolne" — zapytany — gdzie nabywa towary do swego wzorowego kramiku, odpowiedział: tylko u Apfla!

A gdy wyznanie to spowodowało nagłą burzę p. kierownik wygłosił następującą rotę: Kupowałem u Apfla, kupuję i będę tam kupował!!

Oto niezłomny człowiek.

Tak więc tacy panowie i im podobni tłoczą się, popychają, błądzą (o tak!) w ciemnościach, przyświecając sobie nawzajem przykładem!

Wejdźmy na chwilę do tego sklepu. Wywindowawszy się z mozołem po schodach (per aspera ad „Astra"!) wchodzimy na karkołomny balkonik z fikcyjną barjerą, skąd roztacza się rozkoszny widok na typowe żyd. podwórko. Z balkoniku wkraczamy do... kuchni (!!), gdzie, na wstępie oślepiają nas kłęby pary unoszące się nad rozstawioną pośrodku balją, przy której odbywa się istny sabat czarownic...

Sam byłem świadkiem, jak pewna krótkowzroczna nauczycielka, a w chwilę później ksiądz gr. kat. zmyliwszy drogę wpadli do balji...

Z kuchni dopiero wiedzie prosto droga do „lokalu handlowego".

Szerszeń.

DRAGOMIROFF.

Historja żydów!

II.

Skąd przybyli w równinę nad Jordanem Semici, późniejsi jej mieszkańcy, na to pytanie historja nie daje nam odpowiedzi stanowczej. Prawdopodobnie jednak Wschód, kolebka tylu ludów i szczepów, płaszczyzna między Eufratem, a Tygrysem, wysyła także praojców późniejszych Hebreów ku zachodowi. Był to szczep koczowniczy, ci nowi przybysze do Kanaan. Ta koczowniczość i pasterskość zajęcia znaczy się u patryjarchów Starego zakonu, objawia się w ich ciągłych wędrówkach, nawet w tej wielkiej wyprawie do Egiptu, wsławionej przez synów Jakóbowych, Józefa i jego braci. Ta pasterskość pierwotna prawie rzeczy można sielska, utwierdziła się w pamięci narodu żydowskiego, który odtąd tęsknił wbrew wszelkim urządzeniom i organizacjom państwowym za pierwotnym stanem idyllicznych stosunków, lub w mesjanicznych marzeniach roił o jakichś błogosciach sielankowych w przyszłości.

Egipt stał się między innemi celem koczowniczej wyprawy bo sąsiednie, wielkie i stare państwo Afryki miało oddawna osobny urok dla mieszkańców równiny nad Jordanem. Stosunki polityczne pomiędzy Palestyną a Egiptem już istniały Kiedy w VIII-mym przed Chrystusem wieku wschodnie mocarstwa zaczęły żydom grozić zatratą i jarzmem, myśl o Egipcie o dawnym dobro dzieju snuła się po głowach żydowskich. Wytworzyła się jakaś legenda o przyjacielu dalekim, któryby w danym razie nie poskąpił swej pomocy. Bliżej się zetknięto, kiedy po Aleksandrze Wielkim książęta egipscy, Ptolemeusze, kilkakrotnie zawładnęli Palestyną.

Od powrotu Mojżesza, a raczej Jozuego z Egiptu do Palestyny datować można nowy etap rozwoju żydowskiego narodu. Wojna odbywała się po części ku chwale uwielbianego Boga Jehowy, boga narodowego żydów i miała ona zwykłą przymieszkę okrucieństwa religijnego. Wiadomo zaś, że bóstwa narodowe bywają szczególnie okrutnymi, bo gami zniszczenia i zwycięzonych, których wycinano w pień, kaleczono nielitościwie, odrąbując pojmanym ręce lub inne członki. Przewodników narodu nazywano sędziami, wśród których wybijają się przewagą swych czynów, swego męstwa i ciała Gedeon i Samson.

Jedynym kluczem do prawdziwego zrozumienia żydostwa jest dokładna znajomość historji żydowskiej. Dzisiejsza bowiem religja żydowska, to **religja historyczna i polityczna**, czego też zresztą nie ukrywają wcale dzisiejsi pisarze żydowscy. W przekroju teraźniejszości żydostwo stanowić musi zagadkę, niezgłębioną, coś całkiem nienaturalnego, poprostu niesamowitego, które to mroki tajemnicy dopiero w świetle historji nieco rozjaśnić się dadzą.

Korzenie całej religji żydowskiej tkwią w historji żydowskiego ludu. Początkiem jej jest akt historyczny wywędrowania żydów z Egiptu. Następne i wszystkie inne chwile zwrotne opływają historycznemi wydarzeniami z głębin, których czerpie żydowski charakter narodowy swą nieprzezwyciężoną siłę — i nieprzeniknioną tajemnicę. — Formą jej rozwoju jest polityka, którą nader ciekawie i trafnie ujął znany filozof żydowski w następującym jego cytacie dosłownym:

„Etyczno - polityczne idee stanowiły rdzeń żydostwa. Mojżesz, a po nim wszyscy wielcy przywódcy ludu, których działalność rozwijała się pozornie w całości na terenie religijnym, nie troszczyli się o religję, lecz o królestwo Boże. Ale w tem pojęciu właśnie polityka jest religją, jest entuzjastycznem dążeniem, skierowanem bezpośrednio ku absolutowi, ku Bogu, jest jedyną rzeczywistością życia, mieszczącą w sobie wszystkie inne. Nie jest więc już na jakiemś zajęciem pośród innych, jakąś płaszczyzną świadomości pomiędzy innemi, lecz jest ustosunkowaniem się człowieka, woli ludzkiej, w sposób, obejmujący całe życie, do żądań, jakie mu stawia absolut. A w innem znaczeniu jest polityką stosunki ludzkie i życie codzienne każdego pojedynczego człowieka tak uregulować, aby były po upływie tego okresu skierowane ku celowi ostatecznemu. To skierowanie nazywali żydzi sprawiedliwością".

Jak wiemy, spójnią, łączącą najsilniej wszystkich żydów w jedną duchową całość, było ich Prawo czyli Zakon. Treścią Zakonu było przymierze, zawarte między Jehową, a ludem izraelskim. Naród żydowski zrozumiał to przymierze, jako najzwyklejszy kontrakt między dwoma osobami, gdzie obydwie strony zobowiązują się ściśle do wypełnienia przyjętych warunków. Naturalnie ostatecznych wniosków z tych danych nie wyciągano odrazu. Pojęcia te rozwijały się powoli.

W ten oto sposób Jehowa został pojęty, jako Bóg ludu izraelskiego, królestwo jego stało się w wyobrażeniu żydów królestwem z tego świata. Uczestnicy przymierza z Jehową mają otrzymać w pojęciu żydów niedwuznaczne korzyści w postaci władztwa nad innymi narodami. (C. d. n.)

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.